

Poznań jako pierwsze miasto w Polsce, wprowadził kursy szkoleniowe w zakresie „Eco Drivingu” dla swoich mieszkańców.

Co to takiego ten "Eco Driving"?

To cała filozofia prowadzenia samochodu, skupiona na oszczędności i poprawie bezpieczeństwa na drodze. W ramach projektu "Eco Driving bezpiecznego Poznania" Urząd Miasta Poznania zorganizował serię szkoleń doskonalących technikę bezpiecznej i ekologicznej jazdy samochodem.

Celem projektu stało się upowszechnienie ekojazdy i zmiana przyzwyczajeń poznańskich kierowców. Miał on też na uwadze zmniejszenie wydatków związanych z eksploatacją pojazdu i obciążenia środowiska oraz zwiększenie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego.

Idea "Eco Drivingu" narodziła się ponad dekadę temu w Finlandii i Szwajcarii. Obecnie zyskuje na popularności z tych samych powodów, dla których ekologia jest jednym z głównych tematów w motoryzacji: wzrostu cen paliw oraz kosztów eksploatacji, zatłoczenia na drogach i zanieczyszczenia środowiska naturalnego. "Eco Driving" jest w założeniu propozycją rozwiązania przynajmniej niektórych z tych ważnych problemów.

Na efektywność "Eco Drivingu" nie można patrzeć przez pryzmat szybkich oszczędności i spektakularnych korzyści. Proponowane działania stanowią początek dłuższego procesu, który w perspektywie może służyć całemu społeczeństwu. Najważniejszym osiągnięciem wydaje się zainicjowanie kształtowania się wśród mieszkańców: zarówno kierowców jak i pieszych, nowej filozofii i kultury komunikacyjnej.

Uczestnicy projektu, choć początkowo sceptyczni, są zadowoleni z jego efektów, uznając zdobytą wiedzę za przydatną w podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa na poznańskich drogach, dającą również szansę na uzyskanie oszczędności. Wszyscy zdają sobie sprawę, że nie wystarczą incydentalne inicjatywy, gdyż dla osiągnięcia trwałych efektów komunikacyjnych i społecznych potrzebna jest permanentna, stała, analogiczna działalność.

Jak wyglądała sytuacja przed wdrożeniem projektu?

Wielu użytkowników aut na całym świecie nadal nie wie, że w trosce o środowisko oraz poprawę bezpieczeństwa własnego i innych na drodze, powinni dostosować technikę i taktykę jazdy do nowych możliwości swoich samochodów. Informacje o "Eco Drivingu" dotarły do Polski za sprawą wspierania stylu jazdy przez UE, jednak wśród ogółu kierowców doświadczenie na tym polu jest wciąż znikome. Często budzi zdziwienie, zażenowanie, a często śmiech i lekceważenie. Czy słusznie?

"Eco Driving" jako zespół efektywnych energetycznie zachowań kierowców, to przede wszystkim bezpieczna jazda, przyjazna środowisku. To taki sposób kierowania pojazdem z silnikiem spalinowym, który w określonych warunkach daje szansę nie tylko na oszczędność paliwa rzędu 10-20% i zmniejszenie emisji spalin, a także oszczędności w wydatkach na wolniej zużywające się podzespoły pojazdu (zwłaszcza elementy układu hamulcowego i opon). Bardzo ważne jest także zmniejszenie ryzyka wypadku, dzięki mniej agresywnej i bardziej przewidującej jeździe.

Założenia ekojazdy, sformułowane w latach 90-tych przez Szwajcarów i Finów, zainspirowały poznański

magistrat do działania.

Powód? Jak dziś wygląda kultura komunikacyjna i styl jazdy kierowców w polskich miastach – każdy widzi. Oczywiście przyczyny tego stanu rzeczy wcale nie są oczywiste i jednoznaczne. Byłoby niesprawiedliwym za stan rzeczy obarczać winą wyłącznie kierowców.

Miasto Poznań, podejmując wyzwanie, przygotowało projekt "Eco Driving bezpiecznego Poznania", którego nadrzędnym celem jest zmiana przyzwyczajeń i zachowań poznańskich kierowców, służąca trosce o środowisko, zmniejszeniu kosztów eksploatacji pojazdu, a także wzrostowi bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego.

Jakie podjęto działania?

Miasto Poznań powierzyło realizację projektu "Eco Driving bezpiecznego Poznania" Wydziałowi Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego. Aby zapewnić powodzenie jego realizacji, zaproszono do współpracy takich partnerów jak: Skoda Auto Polska S.A., Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A., Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, którzy akcentują w swej misji bezpieczeństwo na drogach. Wykonawcą szkoleń została pierwsza tego typu w Polsce i najbardziej doświadczona szkoła doskonalenia techniki jazdy - Szkoła Auto w Poznaniu.

Zaplanowano, że pilotażowy "Eco Driving bezpiecznego Poznania" rozpocznie się w czerwcu i potrwa do listopada 2009 roku. Zakładano przeszkolenie przez Miasto Poznań wraz z partnerami projektu ok. 1000 kierowców z Poznania w zakresie ekologicznej i bezpiecznej jazdy. Postawiono sobie za cel, że każdy uczestnik biorący udział w szkoleniu, nabędzie umiejętności ekologicznej i ekonomicznej jazdy ze zwiększeniem bezpiecznych nawyków, a na zakończenie otrzyma certyfikat uczestnictwa w kursie oraz materiały informacyjne pozwalające utrwalić nowo nabyte umiejętności.

W projekcie przewidziano również możliwość uczestnictwa poznańskich firm i przedsiębiorstw, którym zależy na środowisku i bezpieczeństwie ruchu, a w ramach wspólnych działań skierowano do nich atrakcyjną ofertę cenową. W takiej formule w projekcie wzięły udział odpłatnie m.in.: Bridgestone Poznań Sp z o.o., Aquanet S.A., Unilever S.A. i Kompania Piwowarska S.A.

Kandydatom postawiono następujące warunki uczestnictwa:

- szkolenie dla mieszkańców Poznania było bezpłatne, pierwszeństwo natomiast miały osoby które dokonały wpłaty na rzecz Ochrony Środowiska w dowolnej kwocie (np. 30 zł.) na konto Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu;
- posiadanie prawa jazdy upoważniające do prowadzenia pojazdu;
- zamieszkanie na stałe lub czasowo w Poznaniu (także studenci);
- zapisanie się na wolny termin szkolenia;
- podanie przed rozpoczęciem szkolenia danych umożliwiających wystawienia formularza podatkowego (uczestnictwo w projekcie jest przychodem w rozumieniu polskiego prawa podatkowego, wartość kursu wyceniono na 250 zł)

O co zaś chodziło w promocji tych zgłoszeń, które poparto choćby niewielkimi wpłatami na rzecz środowiska? Czy o stworzenie bariery?

Bynajmniej. Osoby które nie miały możliwości dokonania wpłaty na GFOŚiGW w miejscu swojego zamieszkania, mogły skorzystać z placówki PKO BP mieszczącej się na parterze budynku Wydziału Ochrony Środowiska UMP. Pomocny formularz zamieszczono w postaci pliku *.xls (MS Excel) na stronie Wydziału. Symboliczne wpłaty uczestników nie odgrywają oczywiście żadnej istotnej roli kapitałowej, natomiast nieocenioną społeczną. Wzmacniają poczucie współodpowiedzialności za środowisko naturalne, a zarazem uczą szacunku do pracy na jego rzecz, która wymaga, co oczywiste nakładów finansowych.

Świadomość otrzymania korzyści w postaci wiedzy połączono więc z promocją postaw kultury ekologicznej i komunikacyjnej, którą pozytywnie – w założeniach organizatorów - przeszkoleni kierowcy zarażać będą teraz innych użytkowników dróg.

Nowatorska okazała się też formuła rejestracji uczestników. Podstawową platformą komunikacji stał się Internet.

Czy to kolejna przeszkoda? Niezupełnie. Osoby nie posiadające dostępu do internetu w domu mogły przyjść do siedziby Wydziału Ochrony Środowiska oraz Wydziału Komunikacji i skorzystać z komputerów znajdujących się w Wydziałach przeznaczonych dla klientów Urzędu, wypełniając interaktywny formularz rejestracyjny. Umożliwiono też kontakt z realizatorem szkoleń – czyli "Szkółą Auto". Można było umówić się na szkolenie poprzez rejestrację telefoniczną, przesłanie zgłoszenia faksem lub uczynić to osobiście pod adresem szkoły. Spektrum możliwości uzupełniały darmowe infokioski z dostępem na strony Urzędu Miasta znajdujące się na terenie: Ogrodu Botanicznego UAM, Uniwersytetu Przyrodniczego, w siedzibie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Jak zorganizowano same szkolenia?

Przeprowadzili je instruktorzy z najbardziej znanej i cenionej szkoły bezpiecznej jazdy "Szkola Auto", którzy zostali przeszkoleni w wiodących europejskich szkołach doskonalenia technik jazdy w Niemczech i Finlandii specjalizujących się w technikach "Eco Drivingu"

Szkolenia odbywały się dwa dni w tygodniu w: poniedziałki i środy w godzinach od 9.00 do 14.00 lub od 12.30 do 17.00.

Podzielone zostały na dwie części: teoretyczną i praktyczną. Część teoretyczną przeprowadzano w siedzibie Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Poznania. Każdy uczestnik zapoznał się z celami ekologicznymi, ekonomicznymi i zasadami bezpieczeństwa oraz otrzymał podstawy filozofii "Eco Drivingu". Część praktyczną stanowiła nauka jazdy bezpośrednio na ulicach miasta i obejmowała praktyczne szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i efektywnego kierowania samochodem. W trakcie jazdy instruktor obserwował i korygował złe nawyki szkolących się kierowców.

Na zakończenie odbywał się praktyczny trening z zastosowaniem wszystkich aspektów "Eco Drivingu" w ruchu ulicznym.

Wreszcie w podsumowaniu szkolenia instruktorzy wskazywali mocne i słabe strony każdego z uczestników oraz instruowali w jaki sposób należy ćwiczyć i wykorzystywać w praktyce nowo nabytą wiedzę. Każdemu z uczestników wręczono certyfikat potwierdzający uczestnictwo.

Jak te interesująco brzmiące założenia przełożono na język praktyczny?

Autorzy projektu postawili uczestnikom i obserwatorom prowokacyjną tezę: "Eco Driving" to moda czy konieczność? Do sceptyków same hasła dziś nie przemawiają. By przekonać się do sensowności tych działań trzeba samodzielnie znaleźć i potwierdzić uzasadnienie.

Czy można więc jeździć ekologicznie i zarazem ekonomicznie?

Na kursach zaproponowano kierowcom podstawowe zasady:

- jedź na najwyższym możliwym biegu i na najniższych możliwych obrotach;
- włączaj wyższy bieg najpóźniej po osiągnięciu 2500 na minutę w silniku benzynowym;
- przyspieszaj, jeżeli warunki na drodze na to pozwalają, dynamicznie wciskając pedał gazu;
- nie jedź na luzie, jeśli planujesz zatrzymanie lub spowolnienie ruchu, tocz auto na biegu bez naciskania pedału gazu;
- uruchamiaj silnik bez dodawania gazu;
- ruszaj od razu, nie rozgrzewaj samochodu na postoju;
- gaś silnik, jeśli przewidujesz, że zatrzymanie potrwa dłużej niż 30 sekund;
- wyłączaj zbędne odbiorniki prądu, klimatyzacji używaj z umiarem;
- bądź przewidujący, unikaj zbędnych przyspieszeń i hamowań;
- unikaj zbędnego obciążenia auta;
- ograniczaj opory toczenia i aerodynamiczne, dbaj o właściwe ciśnienie w oponach i stan techniczny auta;
- planuj podróż, wybierz trasę nawet dłuższą, za to gwarantującą płynną jazdę, bez korków, unikaj jazdy na dystansie krótszym niż 4 km.

Brzmi interesująco, ale jaki ma to praktyczny sens?

Najważniejszymi korzyściami właścicieli pojazdów stosujących zasady „Eco Drivingu” są kolejno:

- mniejsze zużycie paliwa;
- zmniejszenie emisji toksycznych spalin;
- mniejsze ryzyko kolizji lub wypadków, dzięki skrupulatnej obserwacji drogi, szybszemu dostrzeganiu problemów i przeszkód oraz spokojniejszej reakcji na zagrożenia;
- wolniejsze zużywanie się podzespołów pojazdu, "Eco Driving" dąży do jak najbardziej płynnej jazdy, na możliwie najwyższym biegu, przy możliwie najniższych obrotach.

Podstawową zasadą tej szkoły jazdy jest unikanie gwałtownych przyspieszeń i hamowań. Kierowca przyspiesza energicznie, obciążając silnik w pobliżu jego maksimum, gdyż w tych okolicznościach powstaje największa dawka energii mechanicznej. Zasady można poznać w kilka minut, nauka praktyczna pod kierunkiem instruktora kilka godzin, natomiast utrwalenie nowych umiejętności i pozbycie się niepoprawnych nawyków może potrwać znacznie dłużej.

Zgodzić się trzeba, iż tego typu rady łatwo jest sformułować teoretycznie. W praktyce okazuje się, że najistotniejszym elementem wdrażania tych zasad w życie, staje się ich ćwiczenie. Oczywiście, że najlepiej, gdy dokonują się one poprzez praktyczną naukę pod okiem wykwalifikowanego instruktora, korygującego bieżąco złe nawyki i przyzwyczajenia.

Krytykowany przez sceptyków projekt, poprzez bardzo dobre przyjęcie przez poznaniaków, ma szansę być kontynuowany. Już dziś Urząd Miasta Poznania zachęca wszystkich do edukacji, która każdemu dostarczy wielu pozytywnych wrażeń, a przede wszystkim wpłynie na jakość i bezpieczeństwo jazdy.

Jakie są dziś rezultaty realizacji takiego działania?

Może zabrzmiało to jak kolokwializm, ale za sukces należy uznać już sam fakt realizacji szkoleń w ramach projektu "Eco Driving bezpiecznego Poznania". Sceptyczne poznańskie społeczeństwo niemal w komplecie wypełniło wszystkie wolne miejsca na kursach ekof jazdy. Stało się tak mimo tego, że warunkiem uczestnictwa było wniesienie przynajmniej symbolicznej opłaty na fundusz ochrony środowiska.

Organizatorzy podsumowując podkreślili, że w akcji wzięło udział łącznie 954 osoby w trakcie 62 szkoleń, gdzie średnio w trakcie szkolenia jeden uczestnik zaoszczędził 1,4 l/100km.

Przypomniano, że w 2005 roku w Poznaniu wszystkie pojazdy poruszające się po ulicach wyemitowały prawie 950.000,00 ton CO₂ do atmosfery. Gdyby każdy kierowca stosował zasady "Eco Drivingu" w codziennej jeździe, wtedy można by zmniejszyć emisję samego CO₂ o prawie 200.000,00 ton/rocznie. Dzięki tej technice można zmniejszyć również emisję wszystkich innych zanieczyszczeń.

Do czego więc przekonali się sami przeszkoleni kierowcy?

Że z „Eco Drivingu” można jednak wycisnąć jakieś korzyści:

- oszczędność paliwa – w warunkach idealnych nawet do 20%;
- średnia oszczędność kosztów związanych z tankowaniem przy stosowaniu zasad eco-drivingu to zazwyczaj około 10%, a dla doświadczonego eko-kierowcy jest to nawet 20%; owszem, trudno marzyć o niej w permanentnych miejskich korkach, jednak warto spróbować tam, gdzie warunki temu sprzyjają;
- zmniejszenie emisji spalin (znów zakładając warunki sprzyjające zmniejszeniu zużycia paliwa) i ograniczenie emisji hałasu, co przy wciąż rosnącej liczbie pojazdów jest bardzo istotne;
- zmniejszenie prawdopodobieństwa spowodowania wypadku oraz uczestnictwa w kolizjach drogowych;
- uważniejsza obserwacja sytuacji na drodze i dobry stan techniczny pojazdu pozwoli wcześniej spostrzec zagrożenie i go uniknąć- lepszy stan techniczny pojazdu;
- ekof jazda powoduje spowolnienie zużywania się części, powodując również podniesienie jego wartości, co dla kursantów okazało się być bardzo przekonujące;
- większy komfort jazdy - pasywna jazda z zachowaniem odpowiednich, bezpiecznych odległości od innych uczestników ruchu oraz uważniejsza obserwacja drogi i otoczenia, nie wywołuje uczucia zmęczenia i pozwala na spędzenie dłuższego czasu w samochodzie;
- utrzymanie dynamiki jazdy – wydaje się to zaskakujące, ale jazda w stylu eko wcale nie musi być kojarzona z flegmatyczną i powolną jazdą. Można jeździć dynamicznie, oszczędnie i bezpiecznie zarazem, choć wymaga to ćwiczeń i zmiany starych nawyków, a temu właśnie miało służyć przedmiotowe szkolenie.

Nie to jednak jest najcenniejszym osiągnięciem całego przedsięwzięcia. W dłuższej perspektywie kierowcy stosujący się do założeń "Eco Drivingu", nie tylko przysłużą się poprawie stanu środowiska w

mieście, ale również nie będą stanowili zagrożenia w ruchu miejskim dla innych kierowców oraz pieszych. Poznań ma szansę kojarzyć się teraz nie tylko z gospodarnością, ale wzrastającą kulturą komunikacyjną, zjawiskiem zdecydowanie deficytowym na polskich drogach.

Jaka jest możliwość replikowalności projektu?

Do skutecznej replikacji opisanego projektu konieczne są działania podjęte nie tylko przez samorząd miasta, czyli wyznaczenie koordynatora projektu i jednostki dysponującej środkami finansowymi, zabezpieczenie odpowiedniej kwoty w budżecie albo pozyskanie środków z funduszy zewnętrznych, ale przede wszystkim stworzenie odpowiedniego klimatu dla proponowanej idei, nie zawsze zrozumiałej i akceptowanej.

Poznań wyznaczył pewien kierunek w edukacji komunikacyjnej, można więc spróbować skorzystać z kilku istotnych doświadczeń Wydziału Ochrony Środowiska, t.j.:

- wyszukania partnerów do projektu (ubezpieczyciele komunikacyjni, szkoły jazdy, instytucje wspierające ochronę środowiska);
- znalezienia stabilnych źródeł finansowania (wydaje się, że pilotażowy projekt, by mógł się udać, powinien być albo bezpłatny, bądź w przystępnej cenie, winien mieć własny, domykający się budżet);
- niezbędna jest wstępna, edukacyjna promocja projektu wśród potencjalnych odbiorców, wskazująca na realnie, a nie tylko hipotetyczne korzyści;
- warto, by w działanie włączyli się przedstawiciele władz samorządowych, którzy uwiarygodnią projekt, będąc samymi doń przekonani;
- organizacja samych szkoleń powinna być dobrze przygotowana (krótkie, zwarte kursy, koniecznie łączące teorię z praktyką).

Samą ideę można w zależności od specyfiki gminy dowolnie profilować. W niektórych wypadkach choćby częściowe refinansowanie szkoleń np. dla kierowców komunikacji miejskiej, taksówkarzy, miejskich służb drogowych czy nawet instruktorów i egzaminatorów nauki jazdy – mogą zaowocować nie tylko promocją miasta ale realnym wprowadzeniem pozytywnej filozofii ruchu drogowego, służącej poprawie bezpieczeństwa i jakości naszego życia.